

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen.
Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—40 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) 14 F.

Numer pojedyncozy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 23 czerwca FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Ruprechta.

Na wybrzeżu Flandrii oraz w Artois aż do popołudnia działalność artylerji była zmniejszona skutkiem deszczu; następnie ożywiła się w pobliżu wybrzeża, między Bixchote do Armentieres, pomiędzy Loos i Bullecourt.

Jak onegdaj w nocy, tak i dziś, przed świtem na kilku punktach odparte zostały angielskie oddziały wywiadowcze.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Wczoraj z rana, po krótkim lecz silnym ogniu artylerji i minomiotów, dolno-saskie pułki zdobyły szturmem około Chemin des Dames część pozycji francuskich na południo-wschód od Filain, długości mniej więcej półtora kilometra i 500 metrów szerokości. Zdobycz swoją utrzymały następnie mimo trzykrotnych silnych kontrataków. Przeciwnik poniósł znaczne straty, gdyż uciekająca załoga okopów trafiła pod nasz ogień. Wzięto 300 jeńców.

Francuzi atakowali bez powodzenia z rana na zachód od Cornillet wieczorem koło Vauxaillon.

Na wschód od Craonne oraz na obu brzegach Mozy, nasze oddziały wywiadowcze przyprowadziły jeńców.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Na froncie zwykła tylko działalność bojowa. Francuskie oddziały wywiadowcze odparte zostały na północ od St. Mihiel oraz na wschód od Mozeli.

Od dnia 15 bm. zestrzelono w walce powietrznej 23; ogniem artylerji 5 latawców nieprzyjacielskich oraz 4 balony «captifs».

FRONT WSCHODNI.

Wzmocniona działalność artylerji panowała wczoraj szczególnie pomiędzy linią kolejową Lwów — Tarnopol i Dniestrem.

FRONT MACEDOŃSKI.

Położenie bez zmian.

Pierwszy generał-kwatermistrz
L u d e n d o r f f.

BERLIN (22 bm. Urzędownie.)
Na oceanie Atlantyckim zatopiono znowu szereg nieprzyjacielskich statków handlowych z cennym ładunkiem. Między zatopionymi parowcami znajdowały się angielskie uzbrojone parowce: «Draccliff»—4072 tonn z materiałem wojennym do Rosji, «Arthemis»—5160 tonn z koniczyną i «Esneh»—3247 tonn z różnymi towarami.

Szef sztabu admiralicji marynarki.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 23 czerwca.

FRONT WSCHODNI.

Na froncie górskim oraz na Wołyniu ogień nieprzyjacielski chwilowo się ożywił.

Wobec niemilkącego ostrzeliwania odcinka na południe od Brzeżan nasze baterje dzielnie odpowiadały.

FRONT WŁOSKI

POŁUDNIOWO-WSCHODNI

Mierna działalność bojowa.

Naczelnik Sztabu generalnego.

WIEDEŃ (23 bm. W. T. B.) — O godz. 5 po poł. zebrała się w obecności nowego prezesa ministrów d-ra Seidlera konferencja przywódców partyjnych. Prezes d-r Gross przedstawił przywódcom parlamentarnym nowego prezesa ministrów, poczem ten w krótkiej przemowie oświadczył, że nowy rząd ma na razie charakter prowizoryczny i zostanie następnie zastąpiony przez rząd trwały.

Jego zadaniem jest załatwienie prowizorium budżetowego, przedłużenie mandatów i przeprowadzenie wyborów do delegacji. Prezes prosi o poparcie stronnictw przy jego ciężkim zadaniu. Przywódcy stronnictw przyjęli oświadczenie prezesa ministrów przychylnie.

SZTOKHOLM (22 bm. W. T. B.) — Przedstawiciele niemieckiej socjal-demokratycznej większości przybyli do Sztokholmu.

PETERSBURG (21 bm. W.T.B.) — Dzisiaj rano został otwarty powszechny kongres wojsk kozackich z Rosji europejskiej i azjatyckiej w obecności 400 delegatów. Pierwszą mowę wygłosił były minister wojny, Guczkow.

PETERSBURG (23 bm. P.T.A.) — Na kongresie kozackim przedstawiciele kozaków syberyjskich, oraz dońskich wypowiedzieli się jednogłośnie przeciwko pokojowi separatystycznemu

i za ofensywą w całkowitem porozumieniu z aliantami.

KOPENHAGA (23 bm. W.T.B.) — Podług telegramu z Helsingforsu kongres fińskiej socjalnej-demokracji powziął postanowienie, w którym żąda oddzielenia Finlandji od Rosji oraz utworzenie niezależnej republiki fińskiej.

BERLIN (22 bm. Tel. pryw.) — «Berl. Tag.» donosi, że termin podpisywania się na rosyjską pożyczkę wolnościową, który uprzednio był wyznaczony na czas od 5 kwietnia do 1 lipca, został przez rząd rosyjski «ze względów technicznych i politycznych» przedłużony do 15 lipca.

SINGEN (22 bm. W.T.B.) — Wczoraj przybyło tutaj 300 poddanych rosyjskich, którzy dotąd mieszkali na wygnaniu w Szwajcarji, obecnie zaś mogą znowu wrócić do Rosji.

LONDYN (20 b. m. W. T. B.) — Izba gmin 291 głosami przeciwko 25 ustaliła wiek kobiet, uprawniający je do korzystania z nowego prawa głosu, na lat 30.

BERLIN (22 bm. Tel. prywat.) — «B. Z. am Mittag» donosi z Bernu, że, jak komunikuje «Temps» z Dublino, hr. Markiewicz, która z racji udziału w rozruchach dublińskich była skazana na ciężkie roboty, została ułaskawiona i zwolniona z więzienia.

BERLIN (22 b. m. Tel. pryw.) — «Deutsche Tag.» donosi z Zürichu, że prezydent związkowy oświadczył przedstawicielowi «Temps», że rząd szwajcarski zamierza zgodnie ze swymi poprzednimi oświadczeniami do mocarstw walczących w dalszym ciągu zachowywać w jaknajściślejszy sposób neutralność.

BERLIN (21 b. m. Tel. pryw.) — «Tägl. Rund.» donosi z Bernu, że jak komunikuje z Nowego-Jorku «Progres de Lyon», według urzędowych obliczeń w Stanach Zjednoczonych znajduje się 4,662,000 poddanych państw nieprzyjacielskich.

BERLIN (22 bm. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Genewy, że, jak komunikuje z Londynu «Matin», na zapytanie jednego z posłów, czy rząd amerykański podpisał umowę londyńską, Balfour odpowiedział przecząco.

Upadek gabinetu hr. Clam-Martinitza.

Przekształcenie gabinetu hr. Clam-Martinitza nie powiodło się, prezes ministrów austriackich złożył powtórnie cesarzowi Karolowi swą dymisję i tym razem dymisja ta została przyjęta. Upadł gabinet, który od 7 miesięcy sprawował rząd w Austrii, gabinet, który według opinji gazet niemieckich, stracił 7 miesięcy cennego czasu i dopiero z powodu fałszywej pozycji, którą sam wytworzył, zmuszony został do ustąpienia. Po pamiętnym wystąpieniu Koła Polskiego,

które odmówiło zaufania gabinetowi hr. Clam-Martinitza, prezes ministrów w ciągu trzech dni czynił jeszcze próby utworzenia większości polsko-niemieckiej, na której zreformowany nieco jego gabinet mógłby się oprzeć. Próba ta nie powiodła się. W ciągu trzy dni trwających rokowań posłowie południowo-słowiańscy i Czesi za pośrednictwem posła Koroseca zakomunikowali najprzód cesarzowi, a potem i Clam-Martinitzowi, że największą przeszkodą w wyjaśnieniu sytuacji jest osoba samego hr. Clam-Martinitza, a ponieważ Koło Polskie oświadczyło, że weźmie udział w przeobrażeniu gabinetu o tyle, o ile wezmą w nim udział przedstawiciele innych narodów słowiańskich w Austrii, więc gabinetowi Clam-Martinitza nie pozostało nic innego, jak złożyć swą dymisję. W piątek, o godzinie 9 ej wieczorem, cesarz Karol dymisję gabinetu przyjął.

Po ustąpieniu dotychczasowego gabinetu zjawia się oczywiście pytanie, kto zostanie następcą hr. Clam-Martinitza. Sprawa następstwa jest tem ważniejsza i pilniejsza, że najdalej za dni 6, to jest do dnia 30-go czerwca, musi być uchwalone w Austrii prowizorium budżetowe. Ostatniego dnia miesiąca czerwca upływa bowiem prowizorium budżetowe, ustanowione po raz ostatni na mocy par. 14. Obecnie obraduje parlament, więc par. 14 znowu zastosowanym być nie może. Jeśli więc prowizorium budżetowe nie będzie do dnia 30 czerwca uchwalone przez parlament, to albo nastąpi przerwanie sesji parlamentu i ustanowienie nowego prowizorium na mocy par. 14, albo jakiś dziwny stan ex lex, coś w rodzaju finansowej anarchji. Ponieważ te dwa ostatnie wyjścia są nie do zastosowania, więc w Austrii panuje przekonanie, iż tak szybko, jak to wogóle jest możliwe, utworzony zostanie gabinet neutralny, być może, że nawet gabinet urzędniczy, który przeprowadzi najpilniejsze sprawy, a w pierwszym rzędzie oczywiście prowizorium budżetowe.

Czy taki gabinet neutralny może być trwały, powiedzieć oczywiście trudno. Przypuszczać można, że byłby on jednak tylko gabinetem przejściowym, po którym zostałby utworzony gabinet, złożony z przedstawicieli kół parlamentarnych, posiadających za sobą większość Rady Państwa.

Wyjaśnienia Grimma.

Szwedzkie biuro telegr. donosi ze Sztokholmu pod datą 20 bm., że członek szwajcarskiej Rady narodowej, Grimm, ogłosił wyjaśnienie co do okoliczności swego wypędzenia z Rosji.

Grimm oświadcza pom. inn., że 9 czerwca zjawili się u niego Akselrod i Martow i zapytali go, czy poseł szwajcarski w Petersburgu dorę-

czył mu propozycje pokojowe rządu niemieckiego dla bezpośredniego lub pośredniego doręczenia rządowi rosyjskiemu, czy też może zwrócił się doń z tego rodzaju żądaniem.

Grimm odpowiedział przecząco na obydwa zapytania i zaprzeczenie to potwierdził na piśmie, na ręce ministrów Ceretellego i Skobielewa. Oświadczenie to miało się ukazać następnie w organie Rady robotników i żołnierzy «Izwiestjach», ale nie ukazało się.

13 czerwca Grimm na swę żądanie otrzymał kopję depechy berneńskiej do posła szwajcarskiego w Petersburgu, która miała być następnego dnia ogłoszona.

Grimm pragnął jednak mieć okazję do ogłoszenia uprzednio wyjaśnienia.

W projekcie tego wyjaśnienia, Grimm zaznaczał, że o ile depeza ta jest próbą ze strony niemieckiej, przedsięwzięciem w celu wykorzystania jego pobytu w Petersburgu na rzecz niemieckiego pokoju separatystycznego, w takim razie uważa tego rodzaju próbę za rzucenie mu wyzwania.

Ministrowie żądali jednak większego zaostrzenia tonu przeciwko rządowi niemieckiemu oraz ostrego wystąpienia przeciwko rządowi szwajcarskiemu, na co Grimm nie zgodził się. Nowy projekt również nie zadowolili ministrów.

Oświadczone Grimmowi, że rząd rosyjski sam nie przedsięwzięje żadnych zarządzeń przeciwko niemu, lecz jest on proszony najuprzejmiej o natychmiastowe wyjechanie z Rosji, gdyż należy obawiać, że po ogłoszeniu istoty sprawy mogą wyniknąć wykroczenia.

Następnego dnia Grimm opuścił Petersburg.

Aż do czasu ustalenia przyczyn swego wypędzenia, oddał on do rozporządzenia towarzyszom szwedzkim swój mandat do komisji zimberwaldowskiej i prosił partję szwajcarską po zapoznaniu się ze stanem faktycznym zadecydować o jego politycznym mandacie i jego stanowisku w partji szwajcarskiej.

Partje w Rosji.

Działające obecnie w Rosji wszystkie partje polityczne można podzielić na trzy główne grupy: prawica, liberalni i skrajna lewica.

Prawicowe partje wskutek rewolucji zmalały zupełnie i dziś można mówić o istnieniu zaledwie dwóch ugrupowań: 1) prawica nacjonalistyczna, której przewodzi jeszcze Bałaszow i 2) skrajna prawica, której najwybitniejszy przedstawiciel, dr. Dubrowin, jest aresztowany.

Liberałowie rosyjscy dzielą się na pięć ugrupowań: 1) postępowi nacjonalisci, których przywódcą jest Szulgin, a do których przyłączył się dawny prawicowiec Pariszkiewicz, 2) centrowcy pod wodzą Włodzimierza Lwowa (nie księcia Lwowa), reprezentujący południowo-rosyjską własność ziemską; 3) październikowcy pod wodzą Guczkowa, reprezentujący większych właścicieli ziemskich i kapitalistów wielkomięjskich w Rosji; 4) postępowcy pod wodzą Jefremowa, reprezentujący większy świat kupiecki w Moskwie i 5) kadeci czyli konstytucyjni demokraci pod wodzą Milukowa, rekrutujący się przeważnie z wolnych zawodów i miejskiej inteligencji.

Ogromnie rozrosła się wskutek rewolucji skrajna lewica, która też liczy znaczną ilość ugrupowań. Lewica ta rozpada się na kierunek socjalno-demokratyczny i socjalno-ludowy; pierwszy wzoruje się na socjaldemokracji zachodu i ma adherentów wśród warstw miejskich, podczas gdy drugi ma zwolenników na wsi i jest ruchem specyficznym rosyjskim.

Socjalna demokracja dzieli się na trzy partje: 1) bolszewiki albo maksymaliści, to jest żądający jak najwięcej i jak najdalej idących reform socjalnych i nieustępliwi na punkcie swych żądań; 2) mienszewiki albo minimaliści, to jest zadawalający się mniejszymi reformami i zbliżeni do liberalnej burżuazji, na rzecz której czynią ustępstwa ze swego programu i 3) umiarkowany socjalizm demokratyczny pod wodzą Czeidzego, stanowiący coś pośredniego między maksymalistami (którym przewodzi Lenin) a minimalistami (pod wodzą Plechanowa).

Ludowe stronnictwa są następujące: 1) trudowiki, czyli partja pracy pod wodzą Kierenskiego, reprezentująca stan chłopski, drobne mieszczaństwo i drobnych urzędników; 2) socjaliści rewolucyjni, opierający się na tych samych żywiołach, lecz mający program bardziej radykalny i 3) socjaliści ludowi, dążący do komunizmu agrarnego.

Sądząc z najświeższych wiadomości, wszystkie partje w Rosji, oprócz prawicy, oświadczyły się za republiką, nawet październikowcy, którzy w ostatnich dniach ulegli pewnemu przegrupowaniu. Rozumie się, że liberalne partje chcą republiki burżuazyjno-kapitalistycznej, podczas gdy lewicowe pragną republiki socjalnej. Interesującym jest, że powstała dziś w Petersburgu partja «anarchistów komunistów», głosząca zniesienie wszelkiej własności, władzy przymusowej rządu i nawet rodziny. Ale ta partja niczem nie różni się od podobnych partji w Europie i niema wielkiego posłuchu.

Partyjna barwa wielkich dzienników rosyjskich jest dziś następująca: «Nowoje Wremia» — prawicowe i nacjonalistyczne, skłaniające się teraz ku październikowcom; «Kijewlanin» — nacjonalistyczno-postępowy; «Utro Rossii» — postępowo-kupiecki; «Riecz» — kadecka; «Russkoje Słowo», «Ruskaja Wola» i «Birżewija Wiedomosti» — liberalne, bezpartyjne; «Prawda» i «Socjal-demokrat» — organ bolszewików; «Jedinstwo» i «Wpiero» — organy mienszewików; «Raboczaja Gazeta» — organ umiarkowanych socjalistów; «Dień» — organ trudowików; «Dieło naroda» — organ socjalnych rewolucjonistów; «Sowremiennyj Mir» — organ ludowych socjalistów. Anarchiści wydają tylko ulotne pisma.

Królestwo Polskie.

Reorganizacja Rady Stanu.

Jak donosi prasa warszawska rozpoczęła obrady specjalna Komisja, złożona z członków Rady Stanu i zaproszonych obywateli. Z łona Rady Stanu do Komisji należą: St. Bukowiecki, St. Dziewulski, L. Gredyński, St. Janicki, A. Kaczorowski, W. Kunowski, M. Lempicki, A. Luniewski, J. Mikulowski - Pomorski, J. Piłsudski, ks. H. Przeździecki, W. hr. Rostworowski i A. Sliwiński, oraz z poza Rady Stanu pp.: Zdz. ks. Lubomirski, A. hr. Tarnowski, J. hr. Tarnowski, E. ks. Sapieha, A. Wieniawski, prof. Buzek, St. Thugutt, Zygm. Chmielowski, Jan Stecki i Bronisław Ziemięcki.

Głównym zadaniem Komisji jest przedwstępne rozpatrzenie projektów, dotyczących organizacji rządu Królestwa Polskiego i reorganizacji T. Rady Stanu. Projekty te przygotowała osobna podkomisja złożona z p.: Stanisława Bukowieckiego, Józefa Buzka, Ludomira Gredyńskiego i Antoniego Kaczorowskiego. Niezależnie od tego, w Departamencie politycznym wysunięto projekt utworzenia «Rady regencyjnej», złożonej z 3-ch osób.

Jako kandydatów na czołowe stanowisko w zaczątku przyszłej pol-

skiej organizacji państwowej opinja publiczna wskazuje Adama hr. Tarnowskiego i ks. Zdzisława Lubomirskiego.

Ze stosunków partyjnych.

W organie stronnictw postępowych «Nowej Gazecie» czytamy co następuje:

«Długo oczekiwane porozumienie lewicy stało się faktem dokonany. Cztery najpoważniejsze ugrupowania, reprezentujące bądź sfery ludowe i robotnicze, bądź też demokratycznie i radykalnie usposobione sfery inteligencji ustaliły między sobą porozumienie, wytwarzając tak zwaną «Komisję Porozumiewawczą». W Komisji tej występują delegaci: Polskiej Partji Socjalistycznej, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Partji Niezawisłości Narodowej i Zjednoczonych Stronnictw Demokratycznych.

Aczkolwiek nie jest to jeszcze ścisły blok organizacyjny, ani tym bardziej fuzja powyższych stronnictw — niemniej sam fakt ustalenia platformy, łączącej wszystkie obozy radykalne, będzie miał niewątpliwie duże znaczenie.

Austro-Węgry.

Reforma wyborcza na Węgrzech.

BUDAPESZT (21 bm. W. T. B.) — W Węgierskiej Izbie posłów oświadczył nowy prezes ministrów hr. Esterhazy między innymi co następuje: Podstawę gabinetu tworzy reforma wyborcza. Wiek uprawniający do wyborów zostaje ustalony od 24 lat. Wcześniej jeszcze otrzymają żołnierze odznaczeni na froncie krzyżem Karola. W interesie nieposzlakowanych wyborów, zabronione zostanie opłacanie kosztów podróży, utrzymywanie wyborców oraz używanie odznak i chorągiewek. Ustanowione zostaną urzędowe listy wyborców. W razie gdyby obecna formalna większość Izby sprzeciwiła się przeprowadzeniu koniecznej reformy wyborczej, naznaczone zostaną nowe wybory.

Prezes ministrów rozwinął następnie program swój w sprawie opieki nad inwalidami wojennymi, wdowami i sierotami po żołnierzach, oraz podstawy polityki własności. Porozumienie z Austrią rząd jego wziął na siebie. Rozpoczęte pertraktacje z Niemcami będą kontynuowane. Jeżeli nie zajdą nieprzewidziane wypadki, to sprawa ostatecznego porozumienia przypadnie przyszłemu parlamentowi. Nowy rząd również stoi przy dawnym przymierzu z Niemcami, jako też przymierzach zawartych w czasie wojny z Turcją i Bułgarią, w nadziei, że one będą długotrwałe.

Położenie militarne jest pomyślne, czego między innymi dowiodło ostatnie bohaterkie odparcie ofensywy włoskiej. Hr. Esterhazy zakończył swą mowę słowami: Przeświadczenie o sile naszej pozwala nam bez obawy okazać się słabymi, trwać przy gotowości, którą wyraziliśmy i nasi sprzymierzeńcy do zawarcia pokoju równie honorowego dla nas, jak dla naszych przeciwników. (Ogólne ożywione oklaski).

Tisza jako przywódca opozycji zwalczał wiek minimalny w wysokości 24 lat uprawniający do brania udziału w wyborach. Podobna reforma byłaby niebezpieczna dla kraju. Hr. Tisza zaznaczył, że ustąpił dlatego, ponieważ korona w sprawie reformy wyborczej chciała pójść jeszcze dalej niż on. Andrassy występował w obronie rządowego projektu reformy wyborczej. Nie można żądać od narodu bezprzykładnych ofiar, nie zapewniając szerokim warstwom współudziału w kierownictwie państwowem.

Jest rzeczą niebezpieczną dla narodu, jeśli odpowiedzialny mąż stanu — jak to uczynił hr. Tisza — nie liczy się ze zmienionymi warunkami, które domagają się demokratyzacji życia państwowego.

Na placu przed izbą posłów po posiedzeniu wielki tłum urządził owoce prezesowi ministrów i tym posłom, którzy występowali jako rzecznicy reformy wyborczej. Manifestacje rozszerzyły się i na inne części miasta.

ROSJA.

Strajk na kolei Mikołajewskiej.

PETERSBURG (21 bm. P. T. A.) — Dzisiaj zastrajkowali kolejowcy, pracujący na pierwszym odcinku kolei, łączącej Petersburg z Moskwą, nie czekając na wyniki prac komisji pojednawczej.

Rząd Tymczasowy ogłosił z tego powodu odezwę do ludności, w której nawołuje do zachowania spokoju wobec możliwości rozszerzenia się strajku.

Wywóz ze Szwecji do Rosji.

Z rosyjskiej statystyki sztolowej, zamieszczonej w piśmie sztokholmskim «Nya Dag light Alebanda» wynika, że wywóz z Szwecji do Rosji wzrósł z 10,7 milionów rubli w roku 1912 do 91,4 milionów rubli w roku 1916. Wyprzedzają Szwecję Anglja, Ameryka Północna i Francja, po Szwecji następuje Japonja z 47,3 milionami rubli wwozu tylko.

Zadania delegacji amerykańskiej.

«Voss. Zeit.» donosi z Genewy, że, jak komunikuje z Petersburga «Petit Parisien», delegacja amerykańska z Rootem na czele, który został przyjęty przez rząd rosyjski, złoży doniesie oświadczenia i wystąpi bardzo wyraźnie. Delegacja posiada daleko idące pełnomocnictwa.

Zajścia w Tomsku.

Renter donosi, że w Tomsku, gdzie zwolnieni więźniowie chwycili za broń i do współki z bojowymi anarchistami dokonali licznych morderstw i rabunków, obecnie wprowadzono rygor wojskowy. Podobno istniał tam spiszek w celu splądrowania banków i zamordowania dyrektorów. Przeszło 1500 zwolnionych więźniów i 800 innych osób aresztowano. Okazywany był opór. Przeszło 20 osób zamordowano i pewną ilość raniono.

Anglja.

W sprawie wojny podwodnej.

W mowie, wygłoszonej w Cheltenham, Bathurst ostrzegł przed przypuszczeniem, że działalność łodzi podwodnych zmniejsza się. Są zatapiające statki o większej pojemności, czego nie widać z urzędowej statystyki strat.

Nie jest wcale rzeczą nieprawdopodobną, że czerwiec wykaże gorszą liczbę niż maj.

Podczas dalszego przebiegu wojny Anglja coraz bardziej będzie musiała opierać się na artykułach żywności, produkowanych w kraju. Dla paszy podczas miesięcy zimowych nie będzie do rozporządzenia żadnego zboża.

Holenderski «Nieuwe Bureau» donosi z Waszyngtonu, że Rada do spraw żeglugi komunikuje urzędowo, że w ciągu ostatnich tygodni wojna podwodna przybrała znowu bardziej gwałtowny charakter.

«Journal» donosi z Waszyngtonu że pewien inżynier amerykański skonstruował łódź podwodną o typi

«Deutschland», przeznaczoną dla prze-
wożenia do Europy artykułów żywno-
ściowych.

Na Bałkanach.

W sprawie reorganizacji rządu greckiego.

Ag. Havasa donosi z Aten pod
datą 22 bm., że 20 bm. król Alek-
sander wystosował następujący list
do Zajmisa:

«Z ogromnem zainteresowaniem
śledzę za zabiegami, zdążającymi ku
zjednoczeniu Grecji i rozstrzygnięciu
związanych z tem kwestji. Jako wier-
ny stróż konstytucji oraz w nadziei
na życzliwość państw opiekuńczych,
jestem gotów szczerze współdziałać
z temi mocarstwami w celu uspokojenia
umysłów i ponownego zjedno-
czenia kraju.

«Temps» donosi, że Venizelos wy-
raził gotowość popierania monarchji
konstytucyjnej, której prawa winny
być dokładnie określone przez zwoła-
ną możliwie najprędzej do Aten kon-
stytuantę.

Izba, rozwiązana samowolnie przez
króla Konstantyna w czerwcu 1915
roku, powinna być ponownie zgroma-
dzona i przywódcza większości winien
objąć ster rządów.

Pozatem musi wejść w skład ga-
binetu z lub 3-eh faktycznych człon-
ków partji wenizelistycznej.

«Berlin. Lokalanz.» donosi z Rot-
terdamu pod datą 22 bm., że, jak in-
formuje z Salonik «Nieuwe. Rotter-
damsche Courant», Venizelos przybył
do Pireusu, gdzie zabawi 3 dni. Do
Aten Venizelos nie pojedzie.

Z Karlsruhe zaś donoszą do «Berl.
Lokalanz.», że jak komunikuje z A-
ten «Daily News», w okolicach Pa-
trasu, Nauplii i Calamy wybuchły
rozruchy.

Ze świata.

Losy króla Konstantyna.

«B. T.» donosi z Lugano nastę-
pujące szczegóły zajścia z królem
Konstantynem. Król wracał właśnie
z niemieckiej piwiarni do hotelu, gdy
został napadnięty przez tłum. Pewien
włoski szofer zawołał: rzućcie go do
wody! Jakaś Włoszka uderzyła króla
ręką, a pewien Włoch laską w głowę,
tak że królowi spadł z głowy
kapelus. Policja, która z niewiado-
mych powodów nie poczyniła żad-
nych środków ostrożności, przybyła
za późno. Bardzo subtelną lekcję dał
król Konstanty Szwajcarji, posyłając
z Lugano depezę do króla włoskiego
z podziękowaniem za rycerskie
obchodzenie się z nim. «Corriere della
Sera» organ czołowy włoski nie mógł
jednak odmówić sobie smutnego try-
umfu i umieścił na pierwszej stronie
dużemi literami wiadomość z tytułem:
król Konstantyn wygwizdany i obity
w Lugano.

Zajścia w Genewie.

Zaznaczaliśmy już, że w związku
z aferą Hoffmann—Grimm, w Gene-
wie odbyły się manifestacje antynie-
mieckie.

Obecnie «Norddeutsche Allgema-
ne Zeitung» podaje urzędowe spra-
wozдание co do przebiegu tych zajść.
A więc kilkutyśięcny tłum de-
monstrował przedewszystkiem z okrzy-
kami antyniemieckimi przed hotelem
Beaurivage, następnie zaś udał się
przed ces.-niemiecki konsul generalny,
gdzie hałasowano w ciągu 3
kwadransów.

Rozbito kamieniami dużo szyb w
konsulacie, został zdarty herb, ale
policjant odebrał go z rąk sprawcy,
który został aresztowany.

Reprezentant ces.-niemiecki w Ber-
nie po otrzymaniu wiadomości o zaj-
ściu z Genewy, natychmiast poinformo-
wał o takowem departament po-

lityczny. Urzędowe sprawozdanie je-
szcze nie było tam otrzymane, sądząc
jednak, że zajście odbyło się zgodnie
z informacjami posła niemieckiego,
departament polityczny wypowiedział
swe ubolewanie.

Dalsze kroki zastrzegają się.

«Voss. Zeit» donosi z Genewy
pod datą 20 bm., że z powodu zajść
przed konsulem niemieckim policja
aresztowała 18 osób, przeważnie mło-
dych chłopaków w wieku od lat 16
do 20 lat, w tej liczbie kilku cudzo-
ziemców. Herb zerwał z konsulatu
niemieckiego 19 letni genewczyk Jan
Lozeron.

Niemiecki konsul generalny po-
wiadomił jeszcze podczas demonstra-
cji telefonicznie poselstwo w Bernie.
Herb cesarski policja zawiesiła z po-
wrotem na gmachu konsulatu.

Rada związkowa zażądała telegra-
ficznego sprawozdania. Prezydent rzą-
du genewskiego oraz kanclerz kanto-
nu udali się 20 bm. rano do konsu-
latu niemieckiego i wyrazili konsulo-
wi generalnemu urzędownie ubolewa-
nie w imieniu rządu. To samo uczyni-
li oni w konsulacie austriackim i
tureckim. Głównemu winowajcy, wspo-
nianemu Lozeronowi, który był już
aresztowany i odprowadzony do gma-
chu policji, udało się ujsć stamtąd i
uciec do Francji.

Dom pracy przy ul. Portowej.

Śród licznych rzesz ludzi zuboża-
łych z racji wypadków wojennych,
znajdowały się setki szwaczek, haf-
ciarek, bieliźniarek, modystek i b.
wiele innych pracownic z dziedziny
pracy kobiecej. Prosiły wszystkie one
nie o zapomogę lecz o danie im za-
robku, o ułatwienie egzystencji często
rozpaczliwej, o zapewnienie im prze-
trwania obecnego okresu, ogólnego
bezrobocia przymusowego.

Ta pałaca, potrzeba rzeczonoj ka-
tegorji kobiet, przeważnie młodych,
którym groziła nędza ostateczna i
ewentualne następstwa tejże, dały a-
sumpt Polskiemu T-wu Pomocy Ofia-
rom Wojny do otworzenia «Domu
Pracy».

Organizację i prowadzenie tej
sekcji T-wa powierzono pp.: Helenie
Sokołowskiej oraz Elżbiecie Żukow-
skiej i przyznać należy, że prawdo-
podobnie niema w Wilnie, w dzisiej-
szej dobie zastoju ogólnego, instytu-
cji, któraby w tak krótkim czasie
równie pomyslnie się rozwinęła i da-
ła tak owocne wyniki.

Rozwój «Domu Pracy» przy ul.
Portowej datuje się już od grudnia
1915. W miesiącu tym zajmowało
się tam stale 24 dziewcząt oraz ko-
biet, wreszcie 46 otrzymywało roboty
do wykonania w domu.

Przeglądając sprawozdania «Do-
mu Pracy» przedewszystkiem zwraca
uwagę ten fakt świadczący o pomyslnym
rozwoju, że liczba pracownic co
miesiąc się znacznie powiększa. —
W styczniu 1916 r. stałych pracownic
było 24 na mieście 53; w lutym pierw-
szych 28 drugich 103; w marcu 29 i
105; w kwietniu 30 i 130; w maju
69 i 143; w czerwcu 63 i 150; w lipcu
64 i 55; w sierpniu 86 i 51; we
wrześniu 115 i 40; w październiku
120 i 19; w listopadzie i grudniu
1916 r. stałych 120, na mieście 19.

W zestawieniu tych cyfr spostrze-
gamy, że do czerwca 1916. ciągle się
powiększa liczba pracownic i stałych
i tych, które otrzymywały roboty do
wykonania w domu. Od czerwca ta
druga kategoria, rekrutująca się z o-
sób różnych sfer (krawcowe zawodo-
we, zubożała inteligencja, robotnice
fabryczne, rezerwistki itp.) zaczyna
się bardzo zmniejszać, natomiast po-
większa się znacznie liczba pracownic
stałych. Okoliczność ta tłumaczy się
tem, że w czerwcu zaczęły się zmniej-
szać dawniej nagromadzone zapasy
materiałów surowych, a więc musowo

zmniejszono wydawanie tak licznej
rzeszy robotnic prac do wykonania w
domu.

Smutną tę konieczność pozbawie-
nia zarobku wielu kobiet, zrównowa-
żyło atoli to znów, że powiększała
się liczba pracownic stałych, wyko-
nywających roboty bardziej precyzyj-
ne w pracowniach «Domu Pracy» pod
kierownictwem wykwalifikowanych in-
struktoerek i pod okiem głównej kie-
rowniczki p. M. Sokołowskiej.

«Dom Pracy» przy ul. Portowej
posiada dwa działy: pierwszy pra-
cownice uzdolnionych, drugi uczenic.

W dziale drugim dziewczęta mło-
de, pod kierownictwem specjalistek
uczą się krawiecczyzny, bieliźniarstwa,
haftów białych i artystycznych, ko-
ronkarstwa, cerownictwa, oraz intro-
ligatorstwa.

Wszystkie prace robotnic «Domu
Pracy», odznaczają się bardzo skru-
pulatnem i sumiennem wykonaniem,
niezależnie jednak od przyuczania
pracownic i uczenic tak mało niestety
wogóle przestrzeganej u nas dokład-
ności w pracy, wyrabia w nich po-
czucie linji, stylu, barwy, pojęcia o
estetyce, co razem dąży do tego, by
nie były one tylko robotnicami speł-
niającemi mechaniczne swe zadanie,
ale umiały kierować się w każdej
pracy jakąś ideą myślową, nadającą
wykonywanemu przedmiotowi pożada-
ną formę estetyczną, ów smak nie-
zbędny.

Kierowniczką «Domu Pracy» dąży
do wyrobienia w pracownicach i ucze-
nicach gustu, poczucia stylu i barwy
przez udzielanie im lekcji rysunków.

Kartony prac rysunkowych pra-
cownic zakładu przy ul. Portowej
przedstawiają się bardzo ciekawie. —
Widzieliśmy tam stylizacje b. pomy-
słowe i gustowne kwiatów rozma-
itych, ornamenty wzorów do haftu
komponowane na tle motywów ludo-
wych, kompozycje na temat wzorów
z pasów słuckich i t. p.

System takiego prowadzenia pra-
cowni dał już poważne wyniki realne
w postaci eksponatów, znajdujących
się na obecnej Wileńskiej wystawie
miejscowych domów pracy.

Wystawiono tam kostjomy dam-
skie, fartuszki, bielizna damska i sto-
łową, laufry, ręczniki, teczki różno-
rodne, notesy, pugilaresy, torebki
damskie i wiele tego rodzaju przed-
miotów przyozdobionych haftami o
rysunkach prześlicznych, prawie nig-
dy nie powtarzających się, o barwach
z niezwykłym smakiem i poczuciem
artystycznym dobranych.

W każdym z tych przedmiotów u-
derza przedewszystkiem myśl, styl —
wzory i barwy przeniesione z skru-
pulatnym pietyzmem z pasów słuckich,
z pasów białoruskich, z kilimków i
tkanin włosciańskich, bardzo gustow-
nie wystylizowane z roślin i kwiatów
Przedmioty te doprawdy zachwyca-
ją oko, to też nic dziwnego, że po-
kup na te przedmioty jest stosunkowo
b. duży i że tak chętnie zbywane są
te wyroby na eksport za granicę.

Taki sam dobór przedmiotów su-
miennie i artystycznie wykonanych
widzieliśmy na kiermaszu urządzonym
niedawno przez Dom pracy przy ul.
Portowej, w gmachu cyrkowym. De-
koracja cyrku na tym kiermaszu,
wprost imponująca była znakomitym
egzaminem poziomu artystycznego tej
pracowni polskiego T-wa pomocy o-
fiarom wojny.

Dziś warunki prowadzenia Domu
Pracy są bardzo utrudnione z powo-
du braku materiałów, ale chociażby
prowadzenie dalsze okazało się nawet
niemożliwe (co nie jest przewidywa-
ne), cel został osiągnięty, bo liczny
kontyngens wyborowych w swej spe-
cjalności pracowniczek został do dal-
szej pracy przygotowany, bo przez
dwa lata kilkaset kobiet i dziewcząt
miało tam punkt oparcia i pracę za-
robkową.

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

OBWIESZCZENIE.

Pomiędzy Wilnem a Wilejką (No-
wo-Wilejką) zgubiono z aeroplanu
bombę lotniczą. Ostrega się ludność,
aby w razie znalezienia takowej, nie-
dotykać się jej, natomiast każdy,
ktoby znalazł bombę, proszony jest
jaknajprędzej zawiadomić o tem In-
spekcję etapową, oddział I a (Etappen
Inspektion Abteilung I a) z dokład-
nem wskazaniem miejsca, aby mogły
być przedsięwzięte środki celem unie-
szkodliwienia bomby.

Militar Kreisamt Wilna
Stadthauptmann.

KRONIKA.

KALENDARZY.

Dziś: Jana Chrzciela.

lutro: Wilhelma.

Pojutrze: Jana i Pawła.

Wschód słońca—o g. 3 m. 25.

Zachód słońca—o g. 8 m. 38.

Z WILNA

— **Wysyłajom posyłki
dla robotników cywilnych**
przepominamy z obowiązku, iż naj-
bliższa sobota jest ostatnią sobotą
bieżącego miesiąca. Dlatego usilnie
zalecamy, aby z przygotowaniem po-
syłek z odnośnymi dokumentami nie
zwlekano do ostatniego dnia, t. j. do
soboty 30 czerwca, lecz wygotowano
je zawczasu, w początku bieżącego
tygodnia, bez ścisiku i pośpiechu.

Osoby zainteresowane otrzymają
wskazówki i pomoc w Biurze Adwo-
katów Przysięgłych — ul. Domini-
kańska 4, od g. 9—10 rano w dniu
powszednie.

— **Biskup Ropp.** W № 47
«Dabartis» z dn. 17 bm. znajdujemy
następującą notatkę:

Dziennik «Czas» z dn. 25 maja
doniósł, że wysłany (przez rząd ro-
syjski. Przep. dz. Wil.), biskup wileń-
ski baron von der Ropp, mieszkający
obecnie na Kaukazie, otrzymał po-
zwolenie na powrót do Wilna. Obec-
nie wszakże dowiedzieliśmy się ze
źródła wiarogodnego, iż powyższa
wiadomość «Czasu» jest nie zgodna z
prawdą. zm.

— **Polskie Stowarzysze-
nie Kuchni Ludowych.** Zarząd
Polskiego Towarzystwa Kuchni Lu-
dowych składa się obecnie z nastę-
pujących osób:

W skład zarządu weszli p.p. J. Ja-
błoński, A. Jankowski, A. Luboiński,
D. Moksiewicz i B. Skirmunt — jako
zastępcy p.p. Ruciński i Wolański.

Do Rady Nadzorczej wchodzi —
pp. E. Jasiński, Hr. Żubiński, ks.
Olszański, J. Piłsudski, Rodziewicz,
D r Sumorok i Purski — oraz na za-
stępców ks. Kretowicz, p.p. Makow-
ski i Szklennik.

Na prezesa zarządu powołany zo-
stał p. B. Skirmunt.

W dniu dzisiejszym ilość Kuchni
Ludowych dosięgła 20 i przypuszczać
należy, że ilość ta jeszcze znacznie
się zwiększy, gdyż wszystkie kuchnie
od wczesnego ranka do wieczora są
w formalnem obłożeniu.

Adresy powyższych kuchni są na-
stępujące:

- K. № 1, Snipiszki, plac Kalwaryjski.
- « 2, ul. Trocka № 14, mury po-
Franciszańskie.
- « 3, Antokolska № 39/37.
- « 4, Nowe Bosaki, rynek.
- « 5, ul. Zgoda № 1.
- « 6, Zarzecze, ul. Połocka № 24.
- « 7, ul. Szkaplerzna, rynek.
- « 8, ul. Subocz № 62.
- « 9, Junkierska № 21.
- « 10, Wilkomierska № 82.
- « 11, Antokol, rynek.
- « 12, Wolana № 10, Konwikt.
- « 13, Zarzecze, rynek.

- « 14, Bobrujska № 22.
- « 15, róg Bosaczkowej i Końskiej.
- « 16, Zawalna, rynek.
- « 17, Kalwaryjska № 152.
- « 18, Raduńska № 33.
- « 19, Ludwisarska № 11.
- « 20, Róg Nikodemskiej i Targowej.

Jednocześnie podaje się do wiadomości osób potrzebujących bilonu, że takowy można wymieniać w Zarządzie Stowarzyszenia — ul. św. Auny № 1, pomiędzy godz. 9—10 z rana.

(7)

— **Podziękowanie.** Otrzymałem 100 rubli na internat przy seminarjum nauczycielskim Kat. T-wa Pol. Szkoły i za tę ofiarę składam serdeczne podziękowanie z całym ofiarodawcom: Dziuni Bydrygiewiczównie (30 rb.), M. Maćkiewiczowej (10 rubli), służącej Józefie (1 rb.), Bronisławowi Lutgiewiczowi (5 r.), L. Straszewiczowej (10 r.), Kazi Kibortównie (2 rb.), Salusi Szeffertównie (2 rb.), ogrodnikowi Antoniemu (1 rub.), Jadwidze Jasinkiewicz (50 kop.), Bezimiennej (38 rb. 50 k.).

Dr. Tadeusz Dembowski, członek Rady Nadzorczej Kat. T-wa Polskiej Szkoły.

— **Kradzież.** Onegdaj mieszczyca się przy ul. Zamkowej № 13 sklep kolonialno-spożywczy został okradziony na sumę przeszło 600 mk.

Kradzież prawdopodobnie byłaby znacznie większa, gdyby nie posterunkowi milicji, którzy, przechodząc ulicą, zauważyli otwarte

drzwi sklepu. Po wejściu do magazynu znaleźli omal nie cały towar spakowany do worków.

Złoczyńcy, spostrzegłszy zbliżający się patrol milicyjny, zbiegli niepostrzeżenie, zabierając z sobą część towarów. W celu ujęcia złoczyńców przedsięwzięto energiczne poszukiwania. (3)

— **Z „Lutni”.**

Lekka i wesoła komedia Maurycego Hennequina «Dwadzieścia dni kozy» ukaże się dziś po raz pierwszy na scenie «Lutni».

Akty 2 i 3 przenoszą widza do Paryża, gdzie niespodziane wypadki, wywołujące komiczne sytuacje, z zawrotną szybkością następują jedna po drugiej. Jest to jedna z zalet francuskich fars, dających możliwość widzowi z nieprzerwanym zajęciem śledzić za toczącą się z niezwykłą szybkością akcją sceniczną.

Ze względu na oryginalną treść sztuki i niepospolity humor, oraz sytuacje, oparte na szeregu nieporozumień i powikłań, premjera dalsze śmiało może liczyć na powodzenie.

W przerwach orkiestra wykona pod dyr. M. Salnickiego szereg produkcji cenniejszych.

Kasa będzie czynna dziś od godz. 12 w poł.

Początek widowiska o g. 7-oj wiecz.

— **Niedoręczone listy,** które można otrzymać na poczcie miejskiej, ul. Dominikańska 2. A. Amruck, H. Benk, Zelig Bleichman, Wacław Dombrowski, I. Rapoport, A. Świrski, Jan Markiewicz, Michał Michajłowicz, Róża Szustowska, Samuel Goldweig, Róża Lewin, Markus Süsle, Z. Meisel.

Z PROWINCJI.

Centralny komitet litewski niesienia pomocy uboższej ludności na Litwie, za zgodą wodza naczelnego wschodu, ma być powołany do życia w Wilnie. Według «Dabartis», zadaniem komitetu tego będzie centralizowanie funduszy i ofiar w naturze, zebranych na rzecz Litwinów w krajach neutralnych i podział ich między ludność litewską w okupacji niemieckiej. Ma składać się z 7 członków.

Komitetowi centralnemu przysługuje prawo w innych miastach, miasteczkach i wsiach zawiązywać lokalne komitety miejskie i parafjalne, składające się z 5 członków każdy. «Dabartis» wyjaśnia, że przy tej nowej organizacji ofiary, zebrane zagranicą przez Litwinów i na rzecz Litwinów, zostaną podzielone rzeczywiście tylko pomiędzy Litwinami.

Pierwszemi funduszami przekazanymi do rozporządzenia centralnego komitetu litewskiego będą ofiary zebrane w czasie wielkiej kwesty dla Litwy, zarządzanej niedawno przez Ojca świętego. zm.

Seminarjum duchowne litewskie. Naczelnik miasta Ko-

wna kapitan Paula, z rozkazu księcia v. Isenburga Birsteina niedawno doręczył biskupowi żmudzkiemu 20,000 marek, ofiarowanych na rzecz Litwinów przez Ojca św. z jego prywatnej szkatuły. Suma ta, jak donosi «Dabartis», zgodnie z życzeniem księcia v. Isenburga, została przeznaczona dla alumnów seminarjum żmudzkiego w Kownie. Jednocześnie z polecenia naczelnika miasta rozpoczęto restaurację gmachów seminaryjnych, zajętych już za czasów rosyjskich na szpital wojskowy. zm.

OFIARY.

złożone w administracji „Dziennika Wileńskiego”:

Na głodnych.

Ku uczczeniu dnia Imienia profesora p. Jana Lachowicza—pierwsi maturzyści i maturzystki szkoły Handlowej wieczornej 16 m. 50 fen.

Znalezione w banku—A. T. i m.

Na Żłobek Imienia Maryi.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci śp. Józefy Sawickiej—Sawickie L. i B. 10 m.

Do uznania ks. dr. Olszańskiego na biedne dzieci.

Ku uczczeniu drugiej rocznicy zaślubin ukochanych moich dzieci Ireny z hr. Zubieńskich z Tadeuszem Jawłowskim—Jawłowska Henrykowa 20 m.

KINEMATOGRAF

„HELIOS”

Wileńska 38, róg Ś-to Jerskiej.

Piękny obrazek z natury.

24, 25 i 26 czerwca 1917 r. Wszystkie obrazy nowe—1-szy raz w Wilnie.

Złoty uśmiech, życiowy obraz

w 2 częściach.

Dziewczę z cyrku, bardzo wesoła farsa w 4 cz.

Koniec o godz. 11 wieczorem.

Początek: w niedzielę o g. 3-ej, w resztę dni tygodnia o 5-ej.

TEATR POLSKI pod kierownictwem T-wa artystycznego „LUTNIA” (Ś-to Jerska 6).

Dziś, w niedzielę, 24-go czerwca 1917 r.

„Dwadzieścia dni kozy”

komedia w 3 aktach M. Hennequin'a.

POCZĄTEK O GODZ. 7^{1/2} WIECZOREM.

Kasa jest czynna od g. 12 w poł.

ZASZCZYCENI UZNANIEM JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI PAPIEŻA PIUSA X 4 złote medale i inne nagrody. 262

12 prawdziwych fotografii tylko za 1 r. 50 k.

i inne niższe ceny do 30-go czerwca. **Br. BUTKOWSCY,** Wilno, Bazylińska 5. Foteomatowe broszki, spinki etc. Wszelkie nowości.

ZARZĄD WILEŃSKIEGO STOWARZYSZENIA POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWEGO

ZAWALNA Nr. 60.

Asekuruje bilety loteryjne i emisji 5% wewnętrznej pożyczki od wylosowania 1/14 lipca 1917 roku.

Wileński oddział Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego

ubezpiecza rosyjskie premjówki 1-ej emisji od wylosowania w dn. 1 lipca 1917 r.

Biuro asenizacji przy Stow. właścicieli domów, Wileńska 23,

przyjmuje obstarunki na roboty asenizacyjne po cenach za beczkę parokonną 5 mk. 60 f.—2 rb. 80 k. i jednokonną 3 mk. 60 f.—1 rb. 80 k. Biuro otwarte codziennie oprócz świąt od godz. 11—2. 309



Do fabryki obuwia „IDEAL”, Wielka 23, obok poczty,

potrzebni są szewcy do nowej roboty jako też i do reperacji starego obuwia. Płaca tygodniowa i dzienna. 281 **L U N C.**

KSIĘGARNIA J. ZAPAŚNIK otrzymała na skład główny:

M. DEMSKA.

Krótką gramatykę polską z ćwiczeniami.

Cena 25 kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Kupuję stare i nowe

FUTRA

a także kwity lombardowe na zastawione futra.

Wiadomość: Drukarnia Bekkera, Ostrobramska № 5, w Pasażu, wejście z podwórza. Bekker. 299

NAUCZYCIELKA muzyki na fortepianie Warszawskiego Konserwatorium nie wyjeżdża na wakacje z Wilna. Zgłaszających się o lekcje przyjmuje między g. 1—2. Łukiszki, Kasztanowa 5—8, dom p. Zubowicza, Marja Hryniewiczówna. [283

Kupuję używane damskie i męskie futra. Ostrobramska 25—25, od g. 12—3. Szpak. 305

Introligator B. Aleksandrowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

Kupię stół, kredens i szafę tylko w dobrym stanie. Ul. Zawalna № 11-a, skład Z. Nagrodzkiego, Połocki. 304

Kożę świeżomleczną i króliki błękitne—rasy wiedeńskiej (samiec i 2 samki z dziećmi i ze stajenkami dla nich) sprzedam. Ul. Połocka № 58—1, Niełubszyc. 306

Kuchnia dla Inteligencji,

ul. Ś-to Jerska Nr. 21, w b. lokalu cukierni Miśkiewicza, wydaje:

Obiady mięsne po 1,30 m. jarskie po 65 fen.

Śniadanie po 1,05 m.

Menu urozmaicone. Konina wykluczona. 302

KUPUJĘ

złote i srebrne zegarki, brylanty i kwity lombardowe. Płacę najwyższe ceny. M. Milejkowski, Wielka № 70.

Stróża

z małą rodziną poszukuje do domu i do robót magazynowych, t. j. do troterki i t. p. Wynagrodzenie 60 m. miesięcznie oraz światło elektryczne i opał. Zgłaszać się do magazynu Hegienta, ul. Wielka № 38, od 7 do 8 wiecz. Wymagane dobre rekomendacje. Hegient. 302

Sprzedam

2 bilardy, symfonję muzyczną i gramofon orkiestrowy z płytami. Adres: Królewska № 1—4, kawiarnia pod «Sokołem». Maciejewski. 300

Poszukuje

posady od zaraz praktyczna kierowniczką Kuchni Ludowych. Mała Nowowiecka 3—1, Sperska. 293

Sprzedaje

króliki rasowe. W. Pohulanka. 289

Sprzedam

materiał czeszczykowy na kostium damski, gitarę za 8 rb., łóżko żelazne za 5 rb., sofkę za 5 rb., parasolkę japońską, oryginalną za 8 rb. Ludwisarska 14—12, Lachnowicz. 277

Króliki

rasowe sprzedają tanio. Antokol, Senatorska 25, Moryno. 308

Sprzedam

wózek jednokonny na żelaznych osiach. Antokol 112, Kozłowski. 310

Do sprzedania

kanapa. Św. Jańska 19—13, Kozłowski. 310

Potrzebne

są stoły, krzesła, łyżki i naczyń kuchenne do jadtodajni. Zgłaszać się do sklepu piśmiennego K. Rożnowskiego, ul. Niemiecka № 1, Rożnowski.

Osoba

umiejąca szyć, reparować ubranie, wać bieliznę i wierzelić nie ubranie, może wyręczać w gospodarstwie panią domu, albo być przy chorym, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia wzamian tylko za utrzymanie, na miejscu lub na wsi. N. Wysocka, ul. Zarzecza № 4 m. 12. gr